

*Katarzyna M. Cwynar*  
Uniwersytet Rzeszowski

## **Kooperatyzm Edwarda Abramowskiego wobec liberalizmu i socjalizmu**

### **1. Ustrój społeczno-polityczny a sumienie człowieka (uwagi wstępne)**

Poglądy Abramowskiego na kapitalizm i socjalizm, a także formułowana przez niego idea kooperatyizmu, kształtowały się zarówno pod wpływem innych idei, jaki i ówczesnej rzeczywistości społeczno-politycznej. Przybierały one nie tylko formę opracowań problemowych, ale niekiedy także formę odezw, programów, bądź też inicjatyw podejmowanych osobiście. Stąd też w ich treści zawarte są zarówno przesłanki racjonalne, jak i irracjonalne. Abramowski to filozof uczestniczący – myśliciel, obserwator i kreator. Nie tylko świadek ważnych wydarzeń politycznych, ale i ich inspirator, czego przykładem może być jego udział m.in. w ruchu robotniczym i założeniu Polskiej Partii Socjalistycznej. To także publicysta i agitator, jak i realizator formułowanych przez siebie idei, chociażby kół etyków, czy też ruchu kooperatywnego m.in. Związku Towarzystw Samopomocy Społecznej, Towarzystwa Kooperatystów. W swych działaniach, jak i rozważaniach podstawową kategorią czyni podmiotowość człowieka.

Kapitalizm i socjalizm państwowy rozpatruje w kategoriach etycznych. W obydwu tych systemach wskazuje na ich wymiar antyhumanistyczny. Kapitalizm prowadzi do wyzysku i nędzy ludzi utrzymujących się jedynie z pracy najemnej. Przyczyn tego stanu upatruje nie tylko w zmianach ekonomicznych, ale także w procesie kształtowania się moralności i wynikających z niej zachowań. W przypadku warstw wyzyskiwanych można wskazać na poddańczość i bierność. Wyzwolenia z tej sytuacji nie postrzega w socjalizmie państwowym. Jest on w jego przekonaniu formą zniewolenia obywateli, ich poddaństwa wobec prawa narzucanego odgórnie. Regulowana państwowo działalność gospodarcza utwierdza poddaństwo i bierność. Drogą wyzwolenia jest przemiana moralna. Dokonać się

ona może w kooperatyźmie, ustroju budowanym oddolnie w ramach stowarzyszeń powstających z potrzeby samych zainteresowanych. Kooperatywy jako demokratyczne formy organizacyjne przywracają podmiotowość jednostki, uczą wolności twórczej, poszanowania drugiego człowieka i współodpowiedzialności. Zmiana moralna dokonująca się w działalności kooperatywnej jest drogą do realizacji ideałów demokracji i socjalizmu.

W analizach zmian ustrojowych w kontekście moralności Abramowski odwołuje się do tzw. zasady fenomenalizmu socjologicznego (*resp.* – społecznego)<sup>1</sup>. Fenomenalizm socjologiczny – przywołując definicję autora – jest teorią, która

[...] sprowadza zjawiska życia zbiorowego do faktów świadomości indywidualnej, jako jedynie konkretnych w tym życiu, i za pomocą nich stara się wyjaśnić charakter rzeczowy i samodzielny form społecznych.<sup>2</sup>

Sprowadzenie życia społecznego do „faktów świadomości indywidualnej” oznacza, że jest ono wyłącznie efektem myślenia i działania jednostek, nie zaś jakkolwiek rozumianej opatrności, czy też „abstrakcyjnej duszy zbiorowej”. Przy tym Abramowski nie utożsamia zjawiska społecznego z indywidualnym stanem psychicznym (myślowym) jednostki, lecz ze stanem psychicznym odczuwanym podobnie przez innych<sup>3</sup>. Zjawiska społeczne powstają w wyniku apercpcji jednostki, czyli samopostzegania w odniesieniu do postzegania innych. Inaczej mówiąc, w zjawisku społecznym, rozumianym jako synteza zjawisk indywidualnych, „ja” myślące każdego człowieka odnajduje „samego siebie”. Oznacza to, iż „apercpcja uspołecznia zjawiska”<sup>4</sup>.

Zjawiskom społecznym Abramowski przypisuje charakter rzeczowo-psychiczny. Uspołecznienie zjawiska psychicznego (duchowego) oznacza jego zobiektywizowanie przez pojęcia, zaś fizycznego (rzecowego) – uduchowienie przez nadanie im celowości<sup>5</sup>. Przykładem pierwszej sytuacji są zwyczaje, prawa, uczucia, idee (np. wolności politycznej) itp., drugiej zaś np. praca, produkt (nadanie sensu/znaczenia wytworom, przez co wyrażają one potrzeby)<sup>6</sup>.

<sup>1</sup> Fenomenalizm społeczny formułowany przez Abramowskiego stanowi próbę pogodzenia sprzeczności socjologizmu z psychologizmem. Abramowski, uzasadniając swoje stanowisko, poddaje krytyce zarówno koncepcję Émile’a Durkheima faktów społecznych jako rzeczy zewnętrznych wobec jednostki, jak i Gabriela Tarde’a psychologicznego charakteru zjawiska społecznego. Zob. E. Abramowski, *Zagadnienia socjalizmu*, [w:] *idem*, Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej, t. 1, przedmowa i oprac. K. Krzeczkowski, Związek Stowarzyszeń Spożyców, Warszawa 1924, s. 46-49. Zob. także co na ten temat pisze np. Z. Krawczyk, *Socjologia Edwarda Abramowskiego*, Książka i Wiedza, Warszawa 1965, s. 206-209; U. Dobrzycka, *Abramowski*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1991, s. 81.

<sup>2</sup> E. Abramowski, *Pierwiastki indywidualne w socjologii*, [w:] *idem*, Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej, t. 2, przedmowa i oprac. K. Krzeczkowski, Związek Stowarzyszeń Spożyców, Warszawa 1924, s. 145.

<sup>3</sup> Zob. E. Abramowski, *Zagadnienia socjalizmu*, [w:] *idem*, Pisma. Pierwsze zbiorowe..., t. 2, s. 45.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 50.

<sup>5</sup> Zob. *ibidem*, s. 53.

<sup>6</sup> Zob. *ibidem*, s. 27-30.

Oprócz charakteru apercypyjnego świadomości, Abramowski wskazuje także na jej charakter intuicyjny („przed-myślowy”)<sup>7</sup>. Źródło intuicji upatruje w nieuświadomianych pojęciowo stanach psychiki jako „rzeczy samej w sobie”<sup>8</sup>. Stany intuicyjne (przed-myślowe) stanowią zamkniętą sferę indywidualności niepodlegającą uspołecznieniu<sup>9</sup> (sposób odczuwania jednostki jest niedostępny dla innych). Każdy akt woli (akt świadomy) jako element świata społecznego przejawia tożsamość jednostki. Ten społeczny wymiar/natura apercypcji jest formą komunikowania się jednostek i identyfikowania ich tożsamości<sup>10</sup>. Jednostka nie zatracą swej indywidualności przez utożsamianie się z innymi w grupie poprzez samouświadomianie potrzeb, interesów, celów, pojęć itp., funkcjonując w wymiarze życia społecznego<sup>11</sup>. Konsekwencją tych założeń jest konstatacja Abramowskiego, iż nie jest możliwe definiowanie świadomości społecznej jako odrębnej wobec świadomości jednostek. Są one tożsame; „czynnik społeczny istnieje w świadomości indywidualnej, jest także samą świadomością”<sup>12</sup>. Żadna zatem świadomość „wyższa”, określana np. mianem ducha narodu, nie znajduje uzasadnienia, tzn. nie jest tworzona w wyniku apercypcji poszczególnych jednostek.

Znaczenie jednostki w życiu społecznym w ujęciu fenomenalizmu socjologicznego sprowadza się do jej wymiaru działania etycznego, zgodnego z własnym sumieniem. Jest ono łącznikiem między tym, co indywidualne, a tym, co społeczne; jest – jak pisze Abramowski – „rodnikiem świata społecznego”<sup>13</sup>. Sumienie w ujęciu Abramowskiego jest kategorią formułującą się w psychice; odwołującą się do tego, co powinno być zobiektywizowane. Ma ono charakter celowo-twórczy tzn. uczucie tego, co powinno być zobiektywizowane jako subiektywne zostaje wyrażone w pojęciu potrzeb indywidualnych (duchowych i materialnych). Potrzeba jest jednocześnie wyznacznikiem celu działania. Sfera potrzeb jest wyrazem subiektywnej uczuciowości sumienia. Jednostka, uzewnętrzniając swoje potrzeby, w wyniku świadomych aktów woli wnosi do zjawisk społecznych pierwiastek sumienia, a zatem i moralności. Wyobrażenie tego, co „powinno być” jest bowiem kategorią etyczną. W ujęciu Abramowskiego wszelkie zjawiska społeczne odnoszą się do moralności. Pisze on w związku z tym: „co tylko przesiąka apercypcją, działaniem świadomej woli człowieka, tam roztwiera się pole do norm etycznych, dla dowolności i ideału. Apercypcja umoralnia zjawiska”<sup>14</sup>.

<sup>7</sup> Zob. *ibidem*, s. 51.

<sup>8</sup> Zob. *ibidem*, s. 53. Apercypyjne ujmowanie świata zjawisk społecznych, jak i dualistyczny charakter świadomości są wzorowane przez Abramowskiego na fenomenalizmie Immanuela Kanta, jak i intuicjonizmie Henriego Bergsona. Zob. co na ten temat pisze np. Z. Krawczyk, *op. cit.*, s. 157-160 oraz U. Dobrzycka, *op. cit.*, s. 56.

<sup>9</sup> Zob. E. Abramowski, *Zagadnienia socjalizmu*, [w:] *idem*, Pisma. Pierwsze zbiorowe..., t. 2, s. 54.

<sup>10</sup> Zob. *ibidem*, s. 55 i n.

<sup>11</sup> Zob. *ibidem*, s. 59 i n.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 61. [wszystkie cytaty podawane są z zachowaniem pisowni w oryginale].

<sup>13</sup> E. Abramowski, *Pierwiastki indywidualne w socjologii*, [w:] *idem*, Pisma. Pierwsze zbiorowe..., t. 2, s. 202.

<sup>14</sup> E. Abramowski, *Zagadnienia socjalizmu*, [w:] *idem*, Pisma. Pierwsze zbiorowe..., t. 2, s. 62.

Zasadą zmian społecznych jest przyczynowość, tzn. zjawisko społeczne zmienia się pod wpływem innego zjawiska społecznego. Przyczynowość faktów społecznych oddziałuje na jednostkę, lecz nie jest to zależność bezpośrednia. Przy tym człowiek może zmieniać się (jego sumienie), mimo niezmienności warunków społecznych. Abramowski ujmuje to w następujący sposób:

[...] pierwiastek indywidualny posiada [...] swoją żywotność samorodną wobec faktów społecznych, z którymi wchodzi w jeden szereg przyczynowy [...].<sup>15</sup>

Określona w ten sposób relacja zachodząca między jednostką a zjawiskami społecznymi (mającymi charakter rzeczowo-psychiczny), jest próbą połączenia przez Abramowskiego przyczynowości faktów społecznych z wolną wolą jednostki, jej świadomością twórczą. Mówiąc inaczej, o akcie apercypcyjnym decyduje wola wewnętrzna<sup>16</sup> jednostki, zaś zmiany społeczne dokonują się w wyniku wzajemnego wpływu poszczególnych zjawisk. Wpływ zmian zjawisk społecznych na jednostkę ma wymiar moralny. Każdemu przeobrażeniu społecznemu, jak wskazuje Abramowski, towarzyszy przeobrażenie moralne<sup>17</sup>. Przy tym zaznacza on, że

[...] wszelka zmiana sumienia nie może ograniczyć się do pojedynczego osobnika, lecz musi zawsze rozwinąć się w zbiorowość; przyczyny bowiem, wywołujące taką zmianę, tkwią zawsze w warunkach życia, które nie mogą dotyczyć jednej tylko osoby lub rodziny, gdyż samo życie jest zawsze zbiorowem [...].<sup>18</sup>

Sumienie, w kontekście materializmu dziejowego, jak Abramowski wskazuje, ma charakter klasowy, bowiem klasowość jest cechą faktów ekonomicznych, a te stanowią zobiektywizowane potrzeby indywidualne różnych grup interesu<sup>19</sup>. Inne sumienie, a więc i potrzeby ma kapitalista, a inne pracownik najemny.

W procesach społecznych, które skutkują zmianą ustroju społecznego Abramowski wskazuje na trzy fazy następujące po sobie:

- (1) przeobrażenie ekonomiczne,
- (2) przeobrażanie się „sumienia”;
- (3) przeobrażenie prawodawczo-polityczne<sup>20</sup>.

W ich uzasadnieniu Abramowski odwołuje się do zasady fenomenalizmu socjologicznego. Z tej też perspektywy formułuje swoje poglądy na rozwój i upadek feudalizmu, kształtowanie się kapitalizmu, jak i stanowisko wobec ówczesnych prób wyeliminowania systemu kapitalistycznego.

Abramowski, podejmując kwestię zmian ustrojowych, pozostaje wprawdzie pod wpływem materializmu historycznego, lecz swoje rozważania podejmuje przede wszystkim przez pryzmat moralności i świadomości jednostek. Życie

<sup>15</sup> E. Abramowski, *Pierwiastki indywidualne w socjologii*, [w:] *idem*, Pisma. Pierwsze zbiorowe..., t. 2, s. 178.

<sup>16</sup> Zob. *ibidem*, s. 53.

<sup>17</sup> Zob. E. Abramowski, *Etyka a rewolucja*, [w:] *idem*, Pisma. Pierwsze zbiorowe..., t. 1, s. 271.

<sup>18</sup> E. Abramowski, *Pierwiastki indywidualne w socjologii*, [w:] *idem*, Pisma. Pierwsze zbiorowe..., t. 2, s. 203.

<sup>19</sup> Zob. *ibidem*, s. 198.

<sup>20</sup> Zob. *ibidem*, s. 204-225.

społeczne rozpatruje z perspektywy kształtowania się sumienia jednostki, które jest przyczyną i zarazem skutkiem zjawisk społecznych. Stąd też zmiana potrzeb indywidualnych wynikająca z warunków ekonomicznych jako przejaw zmiany sumienia z czasem prowadzi do przeobrażeń moralnych w społeczeństwie (o charakterze zachowawczym bądź rewolucyjnym). Rezultatem zmiany moralności w społeczeństwie są przeobrażenia organizacyjne, a ich formalną stroną regulacje prawno-polityczne. W konsekwencji zmiany te prowadzą do ukształtowania się nowego ustroju społeczno-politycznego. Abramowski określa ten stan jako „zorganizowane społecznie nowe sumienie człowieka”<sup>21</sup>. W tak ujętym procesie zmiany polityczne są wynikiem przewrotu moralnego. W ten sposób, jak wskazuje w swoich analizach Abramowski, kształtował się feudalizm i kapitalizm<sup>22</sup>. Nowy ustrój, który miałby wyprzeć kapitalizm, musiałby zatem kształtować się w wyniku przemiany sumienia jednostek. W związku z tym Abramowski negatywnie postrzega ówczesną mu politykę socjalistyczną, mającą na celu wprowadzenie zmian prawno-politycznych, jako pierwszego etapu zmiany ustroju, a więc i życia społeczno-politycznego. W przekonaniu Abramowskiego jedyną drogą do ziszczenia ideałów socjalizmu i demokracji, jest droga przeobrażenia moralnego (*resp.* – rewolucji moralnej). Tak jak zanik feudalizmu i powstanie kapitalizmu nastąpiło na skutek przemiany moralnej z typu moralnego feudała na typ moralny kapitalisty, tak zatem zanik ustroju kapitalistycznego dokonać się może jedynie w drodze rewolucji moralnej i wykształcenia się nowego typu moralności człowieka. Dla Abramowskiego ma to być typ człowieka wyzwolonego z bierności i poddaństwa, człowiek będący wolnym twórcą życia, szanujący drugiego człowieka, kierujący się dobrą wolą pomocy wzajemnej. Dla zmiany sumienia niezbędna jest świadomość twórcza<sup>23</sup>, nie zachowawcza; idee, które mogą zmienić życie społeczne.

Przejawem zmiany moralności, która mogłaby doprowadzić do upadku kapitalizmu, jak sądził Abramowski, była podejmowana współpraca ludzi żyjących w nędzy w ramach kooperatyw spożywców. Spółdzielnie te powstawały z inicjatywy samych zainteresowanych, z dobrej woli pomocy wzajemnej i z poszanowaniem drugiego człowieka. W nich Abramowski widział możliwość zmiany sumienia, przeobrażanie się człowieka „z niewolnika na wolnego twórcę życia”, ucza człowieka samodzielności twórczej i współodpowiedzialności. W ramach kooperatyw zaczęły urzeczywistniać się idee wolności, równości i braterstwa. Nie były to działania wynikające z jakiegokolwiek polityki państwa, lecz inicjatywy samorodne realizowane bez przymusu. Stąd też Abramowski opowiadał się za socjalizmem bezpieczeństwa, krytykując ówczesną politykę socjalistyczną prowadzącą do biurokratyzacji państwa i ograniczającą inicjatywę obywateli.

<sup>21</sup> Zob. *ibidem*, s. 224 i n.

<sup>22</sup> Zob. E. Abramowski, *Feodalizm*, [w:] *idem*, Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej i społecznej, t. 3, przedmowa i oprac. K. Krzeczkowski, Związek Stowarzyszeń Spożywców, Warszawa 1927, s. 71-457.

<sup>23</sup> Zob. *ibidem*, s. 226.

W jego przekonaniu budowa nowego ustroju może dokonać się tylko i wyłącznie oddolnie, w ramach stowarzyszeń działających w różnych sferach życia społecznego. W stowarzyszeniach Abramowski upatrywał możliwości zapewnienia wolności obywatelskich, które w wymiarze społeczeństwa politycznego miałyby być podstawą ukształtowania się ustroju demokratycznego urzeczywistniającego jednocześnie idee socjalizmu. Odwołując się do praktycznego wymiaru działalności kooperatyw, a w szerszym zakresie do ówczesnego mu ruchu spółdzielczego, sformułował zasady republiki kooperatywnej.

## **2. Kooperatyzm Edwarda Abramowskiego jako forma organizacyjna społeczeństwa**

Idea kooperatywu Abramowskiego znajduje swoje potwierdzenie nie tylko w uzasadnieniu teoretycznym, ale także w działaniach praktycznych poprzedzających jej sformułowanie. Przy tym należy zaznaczyć, że sam kooperatyzm ma znacznie bardziej bogatą historię niż pogląd, który sformułował Abramowski. Swoją koncepcją nawiązał on bowiem, jak już wcześniej wspomniałam, do ruchu spółdzielczego, jaki uformował się w dziewiętnastowiecznej Europie. Powstające kooperatywy były dla Abramowskiego przejawem przemiany moralnej, którą uważał za warunek ukształtowania się nowego ustroju. W sferze duchowej działalność spółdzielcza przyczyniała się do odrodzenia moralnego jednostki, przywracała jej podmiotowość. W wymiarze działań praktycznych, w tym szczególnie w działalności gospodarczej, stanowiła metodę jeśli już nie wyrugowania kapitalizmu, to skutecznego eliminowania krzywd wynikających z jego rozwoju. Założenie to w wielu przypadkach realizowano z powodzeniem, szczególnie przez spółdzielnie spożywców i ich związki.

Abramowski, uwzględniając praktyczną wartość spółdzielczości w sferze gospodarczej, nie ogranicza swoich rozważań do tej kwestii, lecz czyni z niej podstawę dla koncepcji kształtowania oddolnego ustroju demokratycznego. Działalność stowarzyszeniowa miała być w zamyśle Abramowskiego programem włączenia w aktywne życie społeczno-gospodarcze, kulturowe i polityczne ludzi niezamożnych, pozostających, ze względu na swoją sytuację materialną oraz brak należnego przygotowania, niejednokrotnie poza społeczeństwem. W wymiarze ekonomicznym działalność spółdzielcza prowadziła do poprawy warunków materialnych. W sferze kultury celem kooperatyw była działalność oświatowa, wychowawcza, artystyczna, jak również organizacyjna. Przeobrażenia świadomościowe miały przyczynić się do uformowania światłego społeczeństwa. Miało ono obejmować szczególnie te warstwy społeczne, które dotychczas nie uczestniczyły w tzw. kulturze wyższej i w życiu politycznym, zarówno na poziomie lokalnym, jak i ogólnospołecznym czy też ogólnopolitycznym. Zadanie kooperatyw sprowadzało się więc do kształtowania w społeczeństwie kultury demokratycznej,

którą Abramowski określa jako „niezbędny warunek demokracji i samodzielności politycznej”<sup>24</sup>. Umiejętność samodzielnego organizowania interesów społecznych, pomoc wzajemna i współpraca, indywidualizm jednostki i poszanowanie drugiego człowieka jako przejawy kultury duchowej niezbędnej dla budowy demokracji, łączą się z postulatem przemiany moralnej społeczeństwa. Sprowadza się on do konieczności przemiany sumienia poszczególnych obywateli. Nowy świat społeczny winien być światem przeobrażonym moralnie. Abramowski wręcz stwierdza:

[...] z natur niewolniczych nie mogą powstać instytucje wolnościowe. Z rabusiów i pasożytów społecznych nie może powstać demokracja. Z ludzi goniących tylko za zyskiem lub zbytkami nie może narodzić się sprawiedliwość społeczna.<sup>25</sup>

Przeobrażenie moralne człowieka „z niewolnika na wolnego twórcę życia”, jakie widzi Abramowski w kooperatyźmie, jest podstawowym zadaniem na rzecz kształtowania kultury demokratycznej<sup>26</sup>. Wyzwolenie się z formy myślenia niewolniczego jest bowiem warunkiem rozwoju indywidualności, a przede wszystkim poczucia własnej wartości i otwiera drogę wolności twórczej. Stowarzyszenia jako formy organizacyjne odradzające duchowo człowieka miały urzeczywistnić w życiu społecznym – jak pisze Abramowski –

[...] bezwzględne poszanowanie każdego człowieka, jego swobody życia według własnej natury i sumienia, dogmat, który nieświadomie wkorzenia się w zwyczaje i uczucia ludzi, w miarę tego, jak wzrasta i rozwija się demokracja stowarzyszeń.<sup>27</sup>

Idea kooperatyźmu Abramowskiego jako forma ustroju społeczno-politycznego w swych zasadach odwołuje się do wolności, równości i braterstwa, czyli tych ideałów, które wydają się nie do pogodzenia ani w liberalizmie, ani w socjalizmie jako dyktaturze proletariatu. O ile w liberalizmie najważniejsza jest wolność jednostki, w dyktaturze proletariatu równość, to kooperatyźm Abramowskiego godzi wolność jednostki z równością praw wszystkich i ideałem braterstwa jako wyraz przeobrażenia moralnego jednostki i jako zasadę jej działania społecznego.

Kooperatywy spożywcze w przekonaniu Abramowskiego nie tylko kształtują człowieka moralnie, ale są jednocześnie – jak pisał –

[...] najlepszą szkołą dla zdemokratyzowania społeczeństwa, dla nauczania ludu, by potrafił być organizatorem i właścicielem gospodarstwa narodowego.<sup>28</sup>

Stowarzyszenia obejmujące różne obszary życia społecznego, a także ich związki, powstające zgodnie z zasadą dobrowolnego łączenia interesów dla dobra wspólnego, w wymiarze społeczeństwa politycznego miały być podstawą demokracji kształtującej się oddolnie. Założenia tego ustroju Abramowski ujmuje w zasadach

<sup>24</sup> E. Abramowski, *Ideje społeczne kooperatyźmu*, [w:] *idem*, Pisma. Pierwsze zbiorowe..., t. 1, s. 77.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 76.

<sup>26</sup> *Zob. ibidem*, s. 79.

<sup>27</sup> E. Abramowski *Stowarzyszenia i ich rola*, [w:] *idem*, Pisma. Pierwsze zbiorowe..., t. 1, s. 236.

<sup>28</sup> E. Abramowski, *Kooperatywa jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego*, [w:] *idem*, Pisma. Pierwsze zbiorowe..., t. 1, s. 211.

republiky kooperatywnej<sup>29</sup>. Jest to propozycja ustroju społeczno-politycznego, w którym obowiązujące prawo stanowione miałyby być formułowane i akceptowane z zachowaniem zasady dobrowolności. Nie miałyby ono charakteru przymusu narzucanego odgórnie. Ten chociażby, w ramach demokracji ustanowionej konstytucyjnie, wynikałby z woli większości, która decydowałaby o sprawach mniejszości wbrew jej woli<sup>30</sup>. Więcej, wola większości w ramach demokracji może prowadzić do despotyzmu. Pisze w związku z tym:

Sama bowiem konstytucja demokratyczna nie zabezpiecza jeszcze interesów demokracji. Bywa tak nawet, że powszechne głosowanie, mające wyrazić wolę ludu, staje się podporą despotyzmu rządowego; [...]. Nie są to wcale zjawiska nienormalne i zagadkowe, gdyż głosowanie powszechne i przedstawicielstwo parlamentarne, jako wyraz kultury moralnej większości, może równie dobrze wyrazić dążenia wolnościowe jak i niewolnicze społeczeństwa.<sup>31</sup>

Stąd też stwierdza, iż

[...] cała treść demokracji, jej rzeczywista siła i rzeczywista ochrona swobód ludzkich pochodzić musi od samego społeczeństwa, od jego kultury demokratycznej. Tam tylko, gdzie w życiu społecznym przejawia się szeroka tolerancja, odraza od narzucania komuś przemocą swoich przekonań i zwyczajów; gdzie ludzie umieją samodzielnie urządzać wszystkie swoje sprawy; gdzie czynnikiem publicznego życia nie jest nakaz i przemoc, ale solidarność i dobra wola; tam tylko demokracja istnieje naprawdę.<sup>32</sup>

Jedynym zabezpieczeniem przed zwyrodnieniem demokracji jest jej kształtowanie oddolne w procesie łączenia interesów społecznych mniejszości. Wówczas rządy większości będące domeną demokracji staną się wypadkową rządów mniejszości, oznaczając wykonywanie woli wszystkich obywateli. Abramowski uznaje stowarzyszenia za te formy organizacyjne, które najlepiej zapewniają wolności obywatelskie<sup>33</sup>. Stąd też w jego przekonaniu ideałem ustroju jest państwo minimalnego interwencjonizmu z jak największą swobodą samorządnej działalności w ramach stowarzyszeń i prywatnych inicjatyw. Prawodawstwo państwowe winno wyrażać politykę państwa zapewniającą poszanowanie wolności obywateli, tzn. by – jak pisze Abramowski – „przyznając stowarzyszeniom zasadniczą wolność powstawania, wtrącało się jak najmniej do ich organizacji i statutów”<sup>34</sup>. Rola państwa ma sprowadzać się jedynie do tych funkcji, których działalność prywatna i w ramach stowarzyszeń nie jest zdolna zapewnić. Wskazuje tu przede wszystkim

<sup>29</sup> E. Abramowski, *Zasada republiki kooperatywnej*, [w:] *idem*, Pisma. Pierwsze zbiorowe..., t. 1, s. 255-257.

<sup>30</sup> Zob. E. Abramowski, *Ideje społeczne kooperatywności*, [w:] *idem*, Pisma. Pierwsze zbiorowe..., t. 1, s. 74.

<sup>31</sup> E. Abramowski, *Kooperatywa jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego*, [w:] *idem*, Pisma. Pierwsze zbiorowe..., t. 1, s. 152.

<sup>32</sup> *Ibidem*.

<sup>33</sup> Zob. E. Abramowski, *Ideje społeczne kooperatywności*, [w:] *idem*, Pisma. Pierwsze zbiorowe..., t. 1, s. 71.

<sup>34</sup> E. Abramowski, *Stowarzyszenia i ich rola*, [w:] *idem*, Pisma. Pierwsze zbiorowe..., t. 1, s. 241.



na zapewnienie bezpieczeństwa publicznego i obronności zewnętrznej<sup>35</sup>, a także rozstrzygnięcie spraw kodeksu cywilnego i karnego oraz komunikację<sup>36</sup>.

Postulat wolności jednostki i minimalnego interwencjonizmu ze strony państwa jest wyrazem aprobaty przez Abramowskiego założeń liberalizmu. Niemniej w swojej koncepcji odwołuje się w jej podstawach do potrzeby działania moralnego wobec drugiego człowieka. Oznacza to negację wszelkich działań, których skutkiem staje się krzywda drugiego człowieka. W założeniach „nowej etyki” życia społecznego poprzedzających sformułowanie idei republiki kooperatywnej Abramowski pisał:

[...] jedyną cnotą i obowiązkiem jest braterstwo ludzi, jedynym grzechem krzywda ludzka, wszystko wolno robić, gdzie krzywdy nie ma [...].<sup>37</sup>

Liberalizm odwołujący się w swym założeniu do wolności jednostki wprawdzie generuje rozwój ekonomiczny w sferze gospodarczej, ale jednocześnie pozostaje u podstaw narastania pozostających poza poczuciem sprawiedliwości społecznej nierówności społecznych, kreuje dominację polityczną i ekonomiczną ludzi „silnych”, sprowadzając demokrację do systemu formalnego. Przyjmując, iż w realiach politycznych wieku XIX i XX liberalizm był pojmowany jako nurt lewicowy, to była to i jest prawica lewicy; w ramach lewicy jej zaprzeczeniem był ruch komunistyczny. Pierwsi jako przedstawiciele lewicy głosili ideę równości politycznej, wyłaniania władzy z ludu poprzez wybory, dystansowali się wobec moralności religijnej, głosząc utylitaryzm i dezaprobatę wobec hierarchicznej struktury instytucji kościelnych. W konsekwencji oznaczało to „wojnę wszystkich ze wszystkimi” i władzę silnych. Drudzy opowiadali się za równością ekonomiczną poprzez zniesienie własności, negowali religię i wynikającą z niej moralność, a – głosząc i stosując ideę tzw. centralizmu demokratycznego – władzę ludu sprowadzali do systemu tzw. dyktatury proletariatu, systemu obezwładniającego społeczeństwo politycznie. W tym kontekście pierwsi tworzyli prawicę lewicy, drudzy lewicę lewicy. Abramowski unika radykalizmu obydwu nurtów. Odrzuca więc wizję ustroju nakierowanego na pomnażanie kapitału w drodze wyzysku ludzi pracy najemnej i jednocześnie wizję socjalizmu jako dyktatury proletariatu. Swoją koncepcją chciał połączyć pozytywne cechy społeczeństwa liberalnego i socjalistycznego. To filozof i działacz, którego można by określić mianem: człowieka środka lewicy.

<sup>35</sup> Zob. E. Abramowski, *Zasada republiki kooperatywnej*, [w:] *idem*, Pisma. Pierwsze zbiorowe..., t. 1, s. 256.

<sup>36</sup> E. Abramowski, *Kooperatywa jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego*, [w:] *idem*, Pisma. Pierwsze zbiorowe..., t. 1, s. 212.

<sup>37</sup> E. Abramowski, *Program wykładów nowej etyki*, [w:] *idem*, Pisma. Pierwsze zbiorowe..., t. 1, s. 316.

### 3. Demokracja liberalna jako system polityczny preferujący ludzi kapitału

Demokracja liberalna niewątpliwie była dla Abramowskiego postępowaniem w stosunku do jednowładztwa (monarchii absolutnej czy też dyktatury jednostki). Formalnie bowiem wszystkich członków społeczności politycznej czyniła ludźmi równymi, przynajmniej równymi wobec prawa i formalnie każdemu dawała takie samo prawo uczestnictwa, czy też sprawowania władzy politycznej. Co więcej demokracja liberalna formułowała koncepcję minimalizacji władzy politycznej – sprawowanej przez państwo. Władzę tę, w imię wolności, oddawano ludowi czy też narodowi. Klasyk wszelkiego liberalizmu John Stuart Mill pisze: „Naród nie potrzebował ochrony przed swoją własną wolą; nie było obawy, by tyranizował samego siebie”<sup>38</sup>. Stąd też postulat nie tylko odpowiedzialności ewentualnej władzy przed parlamentem, ale także ograniczenie jej do minimum, które w tym wypadku miało sprowadzać się do zapewnienia obywatelom/poddanym bezpieczeństwa osobistego i bezpieczeństwa posiadanego majątku. Państwo, uwzględniając prymat wolności jednostki, powinno jak najmniej ingerować w sferę działalności poszczególnych obywateli. Mimo że sam postulat maksymalizacji wolności człowieka jako jednostki wydaje się ze wszech miar zasadny, to pojawia się pytanie, czy liberalizm jest systemem, który nie tylko deklaruje wolność, ale czy skutecznie ją chroni? A jeśli nawet ją gwarantuje to komu?

Jeśli zważy się, że w systemie tym równość jest jedynie zasadą formalną, a funkcjonujący w nim ludzie są różni i w tym sensie w swych możliwościach bynajmniej nierówni, to liberalizm jest sposobem podstępного zapewnienia ludziom silnym pozycji uprzywilejowanej w społeczeństwie. Jest to system, w którym słaby może marzyć, że może, a silny może swoje marzenia realizować. W konsekwencji liberalizm jest demokracją o minimalnych zabezpieczeniach wolności człowieka. Jest systemem, który w pierwszej kolejności stwarza możliwości działania ludziom silnym ekonomicznie i o znaczącej pozycji społecznej.

Demokracja liberalna to system, który w sferze aksjologii odwołuje się do utylitaryzmu, a więc kryterium zasadności jest użyteczność działań w pomnażaniu szczęścia ludzkości. Przy tym szczęście<sup>39</sup> wedle utylitarystów to ogólna suma (matematyczna) szczęść ludzi, niezależnie od tego, jaki jest w sumie udział poszczególnych ludzi. Demokracja liberalna miała, wedle jej zwolenników, służyć pomnażaniu tego szczęścia.

Przy założeniu, że to silni w sposób najbardziej skuteczny pomnażają szczęście ludzkości, pomnażając szczęście (bogactwo) własne, demokracja liberalna

<sup>38</sup> J. St. Mill, *O wolności*, przeł. A. Kurlandzka, [w:] *idem*, Utylitaryzm. O wolności, PWN, Warszawa 1959, s. 120.

<sup>39</sup> Szczęście to przyjemność lub brak cierpienia; nieszczęśliwość to cierpienie lub niedostatek przyjemności. – chociaż jak Mill pisze: „lepiej być niezadowolonym człowiekiem niż zadowoloną świnia” (*ibidem*, s. 18) – czyli nie wszystkich to samo czyni szczęśliwym.

preferuje przede wszystkim ludzi kapitału, wielkich możliwości ekonomicznych oraz ludzi, którzy gotowi są kosztem wyzysku innych a nawet ich nędzy, powiększać własne bogactwo. W konsekwencji system ten to nie tylko akceptacja, ale wręcz prawna legitymizacja i legalizacja społeczeństwa Hobbesowskiego stanu naturalnego, opartego na regule *bellum omnia contra omnes*. Jednocześnie jest to więc nie tylko potwierdzenie tezy, że człowiek ze swej natury jest zły (*homo homini lupus est*), ale i próba budowy na podstawie tych założeń społeczeństwa i cywilizacji przyszłości. Cywilizacji, która formalizuje eliminowanie słabych i preferowanie silnych, a więc i dominacji ludzi silnych nad słabymi. Odwołując się do analogii, należałoby stwierdzić, że demokracja liberalna to wersja darwinowskiej teorii walki o byt przeniesiona na grunt społeczeństwa ludzkiego. Ten stan znajduje także swoje uzasadnienie w koncepcji Abramowskiego zmiany sumienia jednostek na skutek przeobrażeń ekonomicznych. W przypadku rozwoju kapitalizmu zmiana moralności jako proces transformacji zjawisk społecznych w czasach nowożytności wykształciła „etykę bez obowiązku i bez odpowiedzialności”<sup>40</sup>.

#### 4. Odrzucenie dyktatury proletariatu jako ustroju niedemokratycznego

Socjalizm i kooperatyzm, jak podkreśla Abramowski –

[...] wychodzą z tego samego źródła. Oba [te ruchy – K.M.C.] są protestem przeciw krzywdzie ludzkiej i dążeniem do zaprowadzenia sprawiedliwości na świecie; oba stawiają uspołecznienie środków produkcji, jako główny warunek wyzwolenia ekonomicznego ludu.<sup>41</sup>

Przybierając jednakże inne metody realizacji założonych celów, kształtują się jako odrębne nurty. Dla socjalizmu państwowego idea reformatorska sprowadza się przede wszystkim do upaństwowienia życia ekonomicznego pod przymusem prawa. Kooperatyzm zaś – jak ujmuje Abramowski –

[...] uważa jednak, że państwo, najbardziej nawet demokratyczne, nie jest odpowiednią formą dla objęcia gospodarki społecznej. I tu zaczyna się różnica między kooperatyzmem a socjalizmem. Uspołecznienie wytwórczości i handlu musi nastąpić, mówi nauka kooperatyizmu, ale narzędziem i formą tego uspołecznienia powinny być stowarzyszenia, tj. organizacja dobrowolna ludzi. Wiele powodów przemawia za tem. Najpierw sama natura czynności wytwórczych i handlowych – gospodarstwa w ogóle, które wymaga zawsze dużo inicjatywy osobistej, szybkiego przystosowywania się do nowych warunków, pomysłowości, zamiłowania; w organizacji państwowej zatem, przymusowej i biurokratycznej, wszystkie te właściwości są tłumione [...].<sup>42</sup>

<sup>40</sup> E. Abramowski, *Feodalizm*, [w:] *idem*, Pisma. Pierwsze zbiorowe..., t. 3, s. 372.

<sup>41</sup> E. Abramowski, *Kooperatywa jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego*, [w:] *idem*, Pisma. Pierwsze zbiorowe..., t. 1, s. 211.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 207.

Nie oznacza to jednak, że Abramowski swoją koncepcją pragnie zanegować zasadność socjalizmu. Przedmiotem jego zainteresowań jest raczej ustalenie reguł, według których państwo może funkcjonować przy poszanowaniu indywidualności jednostek.

Podjmując analizę polityki socjalistycznej, Abramowski wskazuje na dwa zasadnicze postulaty programowe, które – w jego przekonaniu – prowadzą do nadmiernego upaństwowienia stosunków społecznych i zniewolenia obywateli. Są to: wszechwładztwo i demokratyzacja państwa<sup>43</sup>. Ich realizacja oznaczałaby nie tylko wyzwolenie klasy robotniczej, ale także zespolenie interesów państwa z interesami klasowymi. W konsekwencji oznaczałoby to panowanie interesów państwa nad interesami jednostki, czyli panowania państwa nad jednostką. Postulaty programowe socjalizmu jako ruchu politycznego w swoim uzasadnieniu odwołują się, jak stwierdza Abramowski, do trzech tez<sup>44</sup>. Pierwszą z nich jest niezbędność państwa. Drugą jest wskazaniem, że państwo drogą demokratyzacji da się przystosować do interesów proletariatu, tj. wspólności ekonomicznej i wolności jednostki. Trzecia: nie ma związku między rewolucją moralną a rewolucją społeczną. Ten ostatni postulat polityki socjalistycznej wynika z założenia, że

[...] rewolucja moralna dokona się sama przez się pod wpływem państwa kolektywistycznego; państwo zaś owo rozwinie się pod naciskiem interesów klasowych, wynikających nie z ideałów nowego życia, lecz ze sprzeczności życia społecznego [...].<sup>45</sup>

Abramowski tezom tym przeczy. Przyjmując zasadę fenomenalizmu socjologicznego, odwołującego się do sumienia jednostki jako załączka zjawisk społecznych, sądzi bowiem, że zmiana stosunków społecznych jako warunek wyzwolenia klasy pracującej wynikać musi z potrzeby indywidualnej jednostek, a co za tym idzie – w wyniku przemiany moralnej. Wyzwolenie tejże klasy nie może więc dokonać się w drodze upaństwowienia życia społecznego, odgórnego narzucenia rozwiązań polityczno-prawnych. Te nieodpowiadające stanowi moralnemu społeczeństwa, a tym bardziej niewynikające z indywidualnych potrzeb jednostek, narzucone odgórnie będą miały charakter przymusu państwowego odwołującego się do posłuszeństwa wobec prawa pod groźbą sankcji. Píše w związku z tym: „Wzmacnianie niezbędności państwa w życiu osobistym ludzi – jest to najpewniejsza droga do despotyzmu”<sup>46</sup>. Dla Abramowskiego zmiany organizacyjno-prawne, jeśli mają urzeczywistniać ideały demokracji i socjalizmu, winny być wynikiem przemiany moralnej i skutkiem działania oddolnego w ramach stowarzyszeń, a zatem w organizacji, która – w odróżnieniu od państwa – wolna jest od przymusu. Innymi słowy, to nie człowiek winien dostosowywać się do nowego ustroju i jemu

<sup>43</sup> Zob. E. Abramowski, *Socjalizm a państwo*, [w:] *idem*, Pisma. Pierwsze zbiorowe..., t. 2, s. 268.

<sup>44</sup> Zob. *ibidem*, s. 268 i n.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 267.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 315.

służyć, lecz nowy ustrój winien wynikać z potrzeb obywateli i służyć obywatelom. W realizacji socjalizmu (jako faktu społecznego) wskazuje więc na dwie drogi: państwową i bezpaństwową<sup>47</sup>. Pierwsza zdominowana jest ideologią, druga przejawia się w żywiołowych ruchach zrzeszania się wolnego.

Socjalizm państwowy Abramowski uznaje za zwyrodniałą formę socjalizmu<sup>48</sup>. Polityka socjalizmu, koncentrująca się na rozszerzaniu i wzmacnianiu władzy państwowej, jest w jego przekonaniu polityką zniewolenia człowieka. Ogranicza wolność bycia sobą, która wymaga tolerancji i poszanowania prawa do wolności drugiego człowieka. Państwowość zagraża zarówno wolności człowieka, jak i równości obywatelskiej. W efekcie może prowadzić do powstania dwóch klas: biurokracji rządzącej i rządzonego ogółu<sup>49</sup>. Zbiurokratyzowanie życia obywateli nie zmienia, zdaniem Abramowskiego, moralności poszczególnych jednostek. Posłuszeństwo wobec prawa nie jest bowiem wyrazem wolności wyboru, ani tym bardziej dobrowolnego posłuszeństwa<sup>50</sup>. Te dwie cechy zaś są zasadnicze dla przemiany moralnej warunkującej urzeczywistnienie ideałów socjalizmu. Stąd też opowiada się wręcz za potrzebą nowej etyki, a rewolucję moralną czyni zasadą praktyczną socjalizmu<sup>51</sup>.

## 5. Demokracja kooperatywna jako upodmiotowienie jednostek – uwagi końcowe

Abramowski w swojej koncepcji demokracji kooperatywnej nie odwoływał się do idei walki o byt jako zasadzie funkcjonowania społeczeństwa. Przeciwnie. Chciał sformułować taką wizję społeczeństwa politycznego, w którym, mimo antagonizmów społecznych i konkurencji, pomnażanie bogactwa społecznego i indywidualnego nie wymagałoby odwoływania się do wycisku innych. Zamożność można, jak uzasadniał, osiągać w drodze wzajemnej współpracy i w poczuciu braterstwa z innymi ludźmi. Kooperatywy miałyby być formami organizacyjnymi, w których współpraca ta powinna się realizować. W nich widział zarówno narzędzie kształtowania kultury demokratycznej, jak i formalnej podstawy państwa demokratycznego. Rozwój stowarzyszeń we wszystkich dziedzinach życia społecznego i gospodarczego łączonych w dobrowolne związki stowarzyszeń pozwala bowiem zarówno na budowę struktur demokratycznych społeczeństwa politycznego przy zabezpieczeniu praw mniejszości, jak i kształtowanie solidarności ludzkiej oraz samodzielności/wolności tworzenia. W tak kształtowanym społeczeństwie nie ma

<sup>47</sup> Zob. E. Abramowski, *Socjalizm a państwo*, [w:] *idem*, Pisma. Pierwsze zbiorowe..., t. 2, s. 293.

<sup>48</sup> Zob. E. Abramowski, *Zasada republiki kooperatywnej*, [w:] *idem*, Pisma. Pierwsze zbiorowe..., t. 1, s. 256.

<sup>49</sup> Zob. E. Abramowski, *Kooperatywa jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego*, [w:] *idem*, Pisma. Pierwsze zbiorowe..., t. 1, s. 208.

<sup>50</sup> Zob. E. Abramowski, *Socjalizm a państwo*, [w:] *idem*, Pisma. Pierwsze zbiorowe..., t. 2, s. 301.

<sup>51</sup> Zob. E. Abramowski, *Zagadnienia socjalizmu*, [w:] *idem*, Pisma. Pierwsze zbiorowe..., t. 2, s. 109, 142.

ludzi wykluczonych; wszyscy są zarówno twórcami własnego życia, jak i życia społecznego w jego poszczególnych wymiarach, tj. w gospodarczym, kulturowym i politycznym, realizując się w stowarzyszeniach, otwartych dla wszystkich i rządzonych na zasadzie równości. Kooperatyzm w koncepcji Abramowskiego jest tą formą organizującą życie społeczne, która poszczególnym członkom społeczeństwa na zasadzie ich zaangażowania (a w konsekwencji i zasług) w działalność gospodarczą i życie społeczno-polityczne zapewnia nie tylko warunki godziwej egzystencji, ale także przywraca podmiotowość polityczną.

W konsekwencji demokracja kooperatywna miałaby się różnić od liberalnej tym, że nie tylko z założenia nikogo nie wykluczała, ale wręcz przeciwnie, każdego skłaniała do aktywności i współdziałania. Abramowski pragnął, aby stan wojny, który generowała demokracja liberalna zastąpić pokojową współpracą w ramach kooperatyw i ich związków. Rozwiązaniem miała być w jego przekonaniu demokracja, która, tworząc hierarchiczną strukturę, pozwala na współdziałanie jednostek (członków społeczności) na różnych jej poziomach, w zależności od wykazywanych zainteresowań i zaangażowania oraz posiadanych możliwości, umiejętności.

Negowanie polityki socjalistycznej, mającej na celu upaństwowienie, a co z tym wiąże się – zbiurokratyzowanie życia obywateli i formułowanie przez Abramowskiego założeń tzw. socjalizmu bezpieczeństwa – nie jest dla niego jednoznaczne z opowiadaniem się za ideologią anarchistyczną. Pisał bowiem: „Nie chodzi tutaj o żadne ideały anarchistyczne, ani też o postulat, określający z góry przyszłość społeczną jako bezwzględnie bezpaństwową”<sup>52</sup>. Abramowski opowiadał się jedynie za minimalizowaniem wpływu państwa na życie społeczno-ekonomiczne obywateli, zapewniające samodzielność i swobodę działania<sup>53</sup>. Formułując zasady republiki kooperatywnej jako formułę realizacji socjalizmu bezpieczeństwa, filozof ten na pierwszym miejscu stawiał zapewnienie wolności twórczej jednostki. Ta bowiem w jego przekonaniu jest źródłem ciągłego doskonalenia życia zarówno jednostkowego, jak i społecznego. Pisał w związku z tym:

Wszystkie systemy i ustroje społeczne mogą zawieść, okazać się błędnymi, wypaczyć się przez nowe, nieprzewidziane warunki życia; ale ta wartość moralna człowieka – jako twórcy – pozostanie jego nieśmiertelną zdobyczą, źródłem niewyczerpanej siły i coraz piękniejszych światów.<sup>54</sup>

<sup>52</sup> Zob. E. Abramowski, *Socjalizm a państwo*, [w:] *idem*, Pisma. Pierwsze zbiorowe..., t. 2, s. 373.

<sup>53</sup> Zob. *ibidem*.

<sup>54</sup> E. Abramowski, *Znaczenie spółdzielczości dla demokracji*, [w:] *idem*, Pisma. Pierwsze zbiorowe..., t. 1, s. 227.

*Katarzyna M. Cwynar*

**The cooperatism by Edward Abramowski compared with liberalism and socialism**

*Abstract*

The subject of the article is an analysis of cooperatism formulated by Edward Abramowski against radical vision of a liberal and a socialist society. He rejects the extreme versions of these two proposals as incompatible both with nature for human nature and moral principles. Although liberalism calls for freedom and equality, but only in the formal dimension. Socialism as a dictatorship of the proletariat abolishes the freedom of the individual. Consequently, none of these systems is unable to meet its own declarations. Cooperatism formulated by Abramowski is a social and political system realizing individual predisposition individual living in a relationship with other people. Thus for the idea of the cooperatism he doesn't quest of a justification neither in a selfish sense entity, nor in idea of society as a whole (*totum* – totalitarianism). The rationale of the cooperatism is the man as a subject of social, political and cultural action.

*Keywords:* cooperatism, democracy, individual, creative freedom, morality.

